



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 106 (1854), 29 lipca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski
Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Czechy wobec wyzwań we współpracy z Chinami

Łukasz Ogrodnik

Wbrew prochińskiemu stanowisku prezydenta Miloša Zemana rząd Andreja Babiša wycofuje się z zacieśniania stosunków politycznych z Chinami. Wynika to z rozczarowania współpracą gospodarczą, poczucia zagrożenia cybernetycznego oraz intensyfikacji relacji z USA. We wspólnym interesie państw UE leży wspieranie unijnych inicjatyw wzmacniających wspólną pozycję wobec Chin, takich jak np. mechanizm monitorowania inwestycji zagranicznych czy realizacja zaleceń Komisji Europejskiej dotyczących technologii mobilnych piątej generacji (5G).

Czechy wobec Chin. Odmienne podejścia rządu Andreja Babiša i prezydenta Miloša Zemana czynią politykę Czech wobec ChRL niespójną. Za głównego orędownika zbliżenia z Chinami uchodzi Zeman, który w 2016 r. przy wsparciu ówczesnego gabinetu Bohuslava Sobotki zawarł z Chinami strategiczne partnerstwo. Zacieśnieniu stosunków służą częste wizyty w ChRL, pielęgnowanie osobistych relacji z przewodniczącym Xi Jinpingiem oraz gesty polityczne. Jako jedyna głowa państwa UE był obecny w Pekinie na obchodach 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Chiny są trzecim – po Słowacji i Polsce – państwem najczęściej odwiedzanym przez czeskiego prezydenta. W kwietniu br. po raz piąty odwiedził on ChRL przy okazji II Forum Pasa i Szlaku. Dla Zemana postulat zacieśniania współpracy z Chinami, a także z Rosją, służy budowaniu alternatywnego kierunku polityki zagranicznej wobec pogłębiania integracji europejskiej i bliższych relacji z USA.

Prochińska polityka Zemana coraz wyraźniej kontrastuje z jednej strony z działaniami czeskich służb, z drugiej zaś – rządu Akcji Niezadowolonych Obywateli (ANO) oraz Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD). W grudniu ub.r. Informacyjna Służba Bezpieczeństwa (BIS) w raporcie z działań kontrwywiadu zwróciła uwagę na wzrost aktywności chińskich służb w Czechach. Ponadto Państwowy Urząd Bezpieczeństwa Cybernetycznego i Informacyjnego (NÚKIB) wydał ostrzeżenie przed używaniem oprogramowania i sprzętu firm Huawei i ZTE, co zaostriżyło podejście instytucji państwowych do chińskich technologii. W konsekwencji doszło do dyplomatycznych napięć między Czechami a ChRL. Po rozmowach Babiša z ambasadorem ChRL w Pradze na temat Huawei ambasada poinformowała, że „odnotowuje wysiłki czeskiego rządu w celu naprawienia błędów”. W reakcji Babiš zarzucił ambasadorowi kłamstwo.

Minister spraw zagranicznych Tomáš Petříček, wyraźniej niż jego poprzednik Lubomír Zaorálek (także z ČSSD), podnosi sprawę przestrzegania praw człowieka w Chinach. Świadczy o tym poruszenie jej zarówno w rozmowach dwustronnych, w tym podczas wizyty w Szanghaju w listopadzie ub.r., jak i na forum ONZ. Czechy apelują do ChRL o ratyfikację Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. i zaprzestanie represji wobec etnicznych i religijnych mniejszości w prowincji Sinciang. Do napięć w stosunkach dwustronnych przyczyniła się ponadto aktywność burmistrza Pragi Zdenka Hřiba (z opozycyjnej Czeskiej Partii Piratów), m.in. przyjęcie przedstawicieli tybetańskiego rządu na uchodźstwie oraz wizyta samorządowca na Tajwanie. Dyplomacja samorządowa Pragi została w lipcu br. skrytykowana przez chińskie MSZ. Ponadto strona chińska odłożyła w czasie m.in. zaproszenie reprezentacji czeskiego parlamentu do ChRL, a minister Petříček zakomunikował konieczność spotkania z chińskim ambasadorem.

Prawdopodobnie z tego powodu Pragi jako jedynej stolicy wyszehradzkiej nie odwiedził minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi w lipcu br.

Związki gospodarcze. W 2018 r. Chiny wyprzedziły Polskę i stały się drugim największym partnerem handlowym Czech (24,3 mld euro wymiany). Po Niemczech są największym dostawcą towarów na czeski rynek. W 2018 r. import z ChRL wyniósł 22,1 mld euro i był dziesięciokrotnie wyższy niż czeski eksport do Chin. Ujemny bilans handlowy niepokoi rząd Czech, który oczekuje od chińskiego partnera deregulacji i liberalizacji rynku. Stanowisko to wynika m.in. z programu ANO, który w kontekście Chin wspomina o „respektowaniu zasad handlu międzynarodowego” oraz „ochronie czeskiego przemysłu przed nieuczciwą konkurencją”.

W ślad za importem z Chin nie rosną ich bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), które miały napłynąć do Czech m.in. dzięki inicjatywie Pasa i Szlaku. Wartość BIZ z Chin w 2017 r. wyniosła ok. 0,2 mld euro, chociaż rok wcześniej osiągnęły one 0,5 mld euro. Taki wynik kontrastuje z zapowiadaniem przez prezydenta Zemana w 2016 r. napływem inwestycji o wartości 3,7 mld euro do końca tamtego roku. Wiarygodności tym planom dodawało 17 umów między podmiotami gospodarczymi obu państw, zawartych wraz z partnerstwem strategicznym. Dodatkowo podczas wizyty Zemana w ChRL w kwietniu br. Bank of China podpisał memoranda o współpracy z Izłą Gospodarczą Republiki Czeskiej oraz z koncernem finansowym CITIC – głównym chińskim inwestorem w Czechach.

Wbrew negatywnym osobistym doświadczeniom czeskiego premiera – w przeszłości bezskutecznie próbował on inwestować w ChRL – a także jego ocenie partnerstwa strategicznego z 2016 r. oraz inicjatywy Pasa i Szlaku jako nieefektywnych, Babiš dąży do wzrostu czeskiego eksportu i inwestycji w Chinach. Ma temu służyć zabieganie o transparentność gospodarki ChRL, o co apelował w kwietniu br. podczas VIII szczytu państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin (format 17+1) w Dubrowniku. Gospodarcze powiązania są umacniane przez czeską dyplomację ekonomiczną w ChRL, w tym biura organizacji Czech Trade w czterech chińskich miastach oraz Czech Invest w Szanghaju. Sprawniejszej promocji eksportu ma według Babiša służyć połączenie tych jednostek, podlegających obecnie różnym ministerstwom. W ubiegłym roku Czechy odwiedziło ok. 620 tys. Chińczyków – stanowili oni czwartą największą grupę zagranicznych turystów. Dynamice ruchu turystycznego (wzrost o 26% w 2018 r. w stosunku do roku poprzedniego) sprzyjają – najliczniejsze wśród stolic V4 – bezpośrednie połączenia lotnicze Pragi z czterema chińskimi metropoliami oraz trzy ośrodki informacji turystycznej Czech Tourism w ChRL.

Wzrastająca rola cyberbezpieczeństwa. Na relacje z Chinami coraz częściej wpływają obawy o ochronę infrastruktury krytycznej. W konsekwencji zastrzeżeń BIS i NÚKIB Huawei ma ograniczone szanse na planowane inwestycje w technologię mobilną piątej generacji (5G) w Czechach. Na zorganizowaną w Pradze w maju br. międzynarodową konferencję ekspercką, dotyczącą bezpieczeństwa sieci 5G pod patronatem premiera Czech, nie zostali zaproszeni przedstawiciele Chin pomimo obecności uczestników z 32 państw. Obawy związane z działaniami Huawei wzmocniło w lipcu br. Czeskie Radio, ujawniając, że czeski oddział tej firmy gromadzi i przekazuje do ChRL wrażliwe dane urzędników i przedsiębiorców.

Istotny wpływ na politykę Czech wobec ChRL mają relacje transatlantyckie. Wizyta czeskiego premiera w marcu br. w Białym Domu (pierwsza od 2011 r.) była możliwa m.in. dzięki czeskim działaniom wobec Huawei. Stanom Zjednoczonym zależy bowiem na powstrzymaniu ekspansji technologicznej ChRL w Europie Środkowej.

Wnioski. W roku jubileuszu 70-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między ChRL a Czechosłowacją postępuje pogorszenie relacji czesko-chińskich. Dzieje się tak pomimo zainwestowania w nie znacznego kapitału politycznego przez prezydenta Zemana i poprzednie rządy. Choć czeski rząd jest rozczarowany stanem inwestycji z ChRL, w długiej perspektywie zależy mu na ich wzroście. Gwarancją, że nie będą one stanowić zagrożenia, stanie się wdrażane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu (za które odpowiada ANO) rozporządzenie PE i Rady UE z 19 marca br. Ustanawia ono ramy kontroli bezpośrednich inwestycji zagranicznych do UE przez wspieranie współpracy państw członkowskich i Komisji Europejskiej (KE). 14 członków UE, w tym Czechy, nie ma krajowych mechanizmów kontroli inwestycji.

W ostatnim półroczu działania Huawei w Czechach, a także plany dostarczenia sieci 5G odgrywają coraz większą rolę w stosunkach dwustronnych z Chinami. Tymczasem znaczący wpływ na ostrożne podejście Czech do Huawei mają czeskie służby i relacje z USA. Jednak w najbliższych miesiącach kluczowa w tym kontekście będzie polityka UE wobec 5G. Czechy prawdopodobnie uwzględnią zagrożenia związane z funkcjonowaniem chińskiego koncernu w analizie ryzyka dotyczącego tej sieci. Do przygotowania takiego raportu zobowiązała państwa członkowskie KE zaleceniami z 26 marca br. Na tej podstawie UE ma do 1 października br. stworzyć wspólną ocenę ryzyka, a następnie uzgodnić narzędzia zapobiegawcze. Z jednej strony doświadczenia czeskie wzbogacają europejskie rozumienie mechanizmów chińskiej obecności w cyberprzestrzeni, z drugiej zaś – regulacje europejskie mogą ochronić interesy Czech i pozostałych państw członkowskich.